

## UZASADNIENIE

Powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego A. W. (1) kwoty 303 910,95 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 marca 2022 do dnia zapłaty. Domagał się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego.

Uzasadniając roszczenie wskazał iż pozwany A. W. (1), jest jedynym spadkobiercą po zmarłym, w dniu 28.12.2021 r. przedsiębiorcy, A. W. (2) który od 15.12.2010 r. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą A. W. (2) przedsiębiorstwo handlowo-usługowe „liczę na cud.”

Małoletni pozwany, w dniu 18.02.2022 r., wstąpił w prawa i obowiązki zmarłego przedsiębiorcy na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia sporządzonego przed notariuszem. Z datą 18.02.2022 r., doszło również do wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, sprawowanego od dnia 31.12.2021 r., przez S. P. (1), sprawującego w przedsiębiorstwie funkcję kierowniczą.

W dniu 8 grudnia 2021 r. A. W. (2) trafił do Szpitala, następnie w dniu 17 grudnia został podłączony do respiratora, w związku z czym, kontakt ze spadkodawcą (bratem powoda) był niemożliwy. Dlatego też, sprawami bieżącymi firmy zajął się S. P. (1), który zwrócił się do powoda (brata zmarłego) o pomoc w zorganizowaniu środków pieniężnych na pokrycie wymagalnych zobowiązań firmy - w szczególności uregulowania należności za cement dostarczany przez Cement O. - w związku z tym, że nikt nie posiadał dostępu do kont bankowych firmy.

Następnie kierownik, przekazał powodowi faktury, na podstawie których ten uregulował zobowiązania pozwanego. Zobowiązania te, powstały za życia spadkodawcy, w tym też czasie zostały uregulowane przez powoda, co potwierdzają daty, widniejące na potwierdzeniach wykonanych przelewów.

Powyższe działania p. P., wyczerpały dyspozycję art. 13 ust. 1 w zw. z art. 15 ustawy z dnia 5 lipca 2018r., o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw -tj. były to czynności konieczne do zachowania majątku oraz możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, których ten dokonał na rachunek właściciela przedsiębiorstwa - tzn. na rachunek aktualnego spadkobiercy - nieletniego A. W. (1).

W dniu 31.12.2021 r., został powołany zarząd sukcesyjny w osobie S. P. (1), który zarówno w momencie objęcia zarządu jak i w momencie jego wygaśnięcia (18.02.2022 r.), wiedział o istniejącej wierzytelności, dochodzonej pozwem.

Powód podjął bezskuteczną próbę odzyskania dochodzonej pozwem kwoty, wielokrotnie rozmawiając z zarządcą sukcesyjnym. Następnie - stosownie do treści art. 21 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 05.07.2018 r., o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw - wezwaniem do zapłaty z dnia 17 lutego 2022 r., (nadany w dniu 21.02.22 r.,) wezwał zarządcę sukcesyjnego do zapłaty kwoty 303.910,95 zł tytułem zwrotu, zaspokojonych przez niego, wymagalnych zobowiązań P.H.U „Liczę na Cud..” A. W. (2) w spadku, związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej, powstałych i uregulowanych przed śmiercią A. W. (2), w terminie 7 dni od dnia odebrania wezwania. Wezwanie zostało odebrane w dniu 22.02.22 r. lecz kwota ta nie została uregulowana.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana uznała powództwo w części, tj. do kwoty 122 910,95 złotych i wniosła o oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Podniosła, iż pozwany w dniu 18 lutego 2022 r., wstąpił w prawa i obowiązki zmarłego przedsiębiorcy na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia sporządzonego przed notariuszem. Z datą 18 lutego 2022 r., doszło również do wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, sprawowanego od dnia 31 grudnia 2021 r., przez S. P. (1). Podczas hospitalizacji A. W. (2) sprawami bieżącymi firmy zajął się S. P. (1), który zwrócił się do Powoda o pomoc w zorganizowaniu środków pieniężnych na pokrycie wymagalnych zobowiązań firmy. Pozwany zaprzeczył jakoby Powodowi przysługiwała legitymacja czynna do wytoczenia powództwa w zakresie kwoty 181 000,00 zł. Wskazał, iż nie wszystkie środki

pieniężne, które zostały przeznaczone w okresie od dnia 21 grudnia 2021 r. do dnia 28 grudnia 2021 r. na spłatę wymagalnych zobowiązań Przedsiębiorstwa (...) na cud”, pochodziły bezpośrednio z majątku Pozwanego.

W drugiej połowie grudnia 2021 r., w dacie zbliżonej do dokonanych przez Powoda przelewów tytułem uregulowania ww. zaległości, S. P. (1) przekazał Powodowi kwotę 70 000,00 zł (w gotówce), a 22 grudnia 2021 r. przekazał Powodowi środki pieniężne w wysokości 41 000,00 zł (w gotówce). Świadkiem powyższych wydarzeń każdorazowo był pracownik Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowe (...) na cud” - S. J. (1). W dniu 25 stycznia 2022 r. S. P. (1) ponownie, w celu tożsamym, wręczył Powodowi środki pieniężne w kwocie 10 000,00 zł (w gotówce), czego świadkiem był Ł. T.. Nadto 60 000,00 zł pochodziło z majątku E. W., tj. matki Powoda oraz zmarłego A. W. (2), które ta przekazała Powodowi celem zaspokojenia ww. wierzytelności.

W tej sytuacji biorąc pod uwagę to, iż osobą uprawnioną do wytoczenia powództwa o zapłatę jest osoba, z której majątku środki faktycznie zostały przeznaczone na uregulowanie zobowiązań przedmiotowego Przedsiębiorstwa, zdaniem pozwanego, powód nie posiadał interesu prawnego do wytoczenia powództwa – tj. nie posiadał legitymacji procesowej czynnej w niniejszej co do żądania kwoty 181 000. 00 zł.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

A. W. (2) prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) PHU „Liczę na cud” i w dniu 8 grudnia 2021r. z powodu problemów zdrowotnych trafił do szpitala. Pogorszenie stanu zdrowia skutkowało w dniu 17 grudnia podłączeniem do respiratora, a w dniu 28 grudnia 2021r. nastąpił jego zgon. Przed podłączeniem do respiratora przedsiębiorca nie dokonał kompletu rozliczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, a tylko on miał dostęp do konta firmowego, w związku z czym jego brat (powód, który nie był pracownikiem firmy) oraz S. P. (1) (zaufany pracownik A. W. (2)) zajęli się regulowaniem zobowiązań firmy. Do zapłaty pozostawały m. inn. faktury, których opłacenie potwierdzają załączone do pozwu potwierdzenia przelewu (k.16 – 23v), których opłaceniem faktycznie zajęł się powód. Część środków na zapłatę tych faktur pochodziła ze środków własnych powoda (kwota 122 910,95 zł), część z pieniędzy, które pożyczył on od matki (kwota 60 000 zł). Pozostałe środki na zapłatę faktur pochodziły z pieniędzy przekazanych powodowi przez S. P. (1), a powód jedynie dokonał czynności faktycznej zapłaty w banku. S. P. (1) środki te w kwocie 70 000 zł wygosponarował we własnym zakresie (bez udziału powoda z własnych i syna oszczędności), kwotę 41 000 zł pożyczył od J. R. (1) – współpracującego z A. W. (2) przedsiębiorcy. Pozostałe środki na spłatę zobowiązań pochodziły z wpływów do firmy. Spadek po A. W. (2) – nabył w całości A. W. (1).

Powyższych ustaleń sąd dokonał na podstawie dokumentów tj. potwierdzeń przelewów k.16-23 v ; faktur k. 123-143; k. 150; informacji potwierdzających zapłatę przez powoda k.177 -178;180; 182-184; 186-187; 189; 192 -278; 287-288, zeznań świadków S. P. (1), S. J. (1), Ł. T. oraz nagrania rozmowy powoda i S. P. (1).

Jeżeli chodzi o faktury to fakt istnienia zobowiązań na kwoty w nich wskazane nie budził wątpliwości sądu i nie pozostawał sporny między stronami. Potwierdzeniem tego są informacje nadesłane przez większość wierzycieli, których część również potwierdziła fakt uregulowania zobowiązań przez powoda M. W.. Fakt ten nie był też przez stronę pozwaną negowany. Spór zaś sprowadzał się do tego czy zobowiązania uregulował własnymi pieniędzmi lub przez siebie pozyskanymi powód M. W.. Brak dowodów z dokumentów (np. pokwitowań, zaświadczeń itp.) pozostawił sądowi ocenę opartą na zeznaniach świadków oraz załączonego przez stronę pozwaną nagrania.

W ocenie sądu zeznania świadków w osobach S. P. (1) i Ł. T. uznać należało za wiarygodne. Od samego początku S. P. (1) wskazywał, że na pokrycie zobowiązań A. W. (2) przeznaczył część własnych środków w kwocie 70000 zł oraz pożyczonych od J. R. (2) w kwocie 41000 zł. Świadkiem przekazywanych pieniędzy była S. J. (1) pracująca w firmie, która zaprzeczyła słuchana w charakterze świadka, iż to widziała. Zaprzeczyła też, że to jakoby z jej sugestii powód spłacał zobowiązania brata, by było na przelewach to samo nazwisko. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom S. J. (1) z następujących przyczyn. Nielogicznym byłoby założenie, że strona pozwana będzie wnioskowała w charakterze świadka osobę, która nie widziała przekazywania pieniędzy. Jeżeli zaś fakt taki nie miał miejsca to bez uprzedniego ustalenia ze świadkiem ze złoży korzystne dla strony pozwanej zeznania (choć fałszywe) również nie byłoby sensu wskazywania takiej osoby jako świadka. Zdaniem sądu zeznania świadka wynikają z obaw powiązanych z aktualnym

miejsca pracy – tj. zatrudnieniem w urzędzie skarbowym. Doradzanie bowiem by zapłata następowała na nazwisko W. przy użyciu środków finansowych zewnętrznych (nie stanowiących majątku firmy i (...)) rodzi obecnie obawę u świadka o poradnictwo w zakresie omijania obowiązku podatkowego. Pośrednio ocenę taką potwierdza też fakt oburzenia świadka samym faktem wezwania na rozprawę – gdzie świadek stwierdza, że jest wezwana wbrew swej woli. Wnioskowanie sądu co do braku wiarygodności zeznań S. J. (1) wynika nie tylko z w/w oceny zeznań świadka, ale też analizy nagrania rozmowy S. P. (1) z powodem (k.90). Z treści nagrania (stenogram k.325-326) wynika w sposób oczywisty, że powód otrzymał od S. P. (1) jego pieniądze – które zamierza mu oddać. W nagraniu też wyraźnie słychać, że S. P. informuje powoda, że dał mu 41 i 70 tysięcy – czemu ten nie zaprzecza, a wręcz stwierdza, że dlatego, że wpłacił do banku to chce tych pieniędzy i odda je reszcie w tym dla (...). Wynika też, że 60 tysięcy powód wziął od swojej mamy na spłatę tych zobowiązań. Słuchany w charakterze świadka uzupełniająco S. P. (k. 327v - 328) zeznał, że chodziło o J. R. (1), od którego pożyczył kwotę 40 000 zł. Słuchany wcześniej (k.115) także wskazywał na pożyczanie od znajomego kwoty 41000 zł, którą przekazał powodowi na spłatę zobowiązań firmy jego brata. W ocenie sądu drobne rozbieżności w zeznaniach typu kwota różniąca się o 1000 zł, czy też pochodzenie środków (ponownie słuchany wskazał, że część pieniędzy było jego syna) nie dezawuuje tych zeznań, bowiem ich prawdziwość potwierdza także nagranie złożone do akt sprawy.

Analiza nagrania nie pozostawia wątpliwości, że kwoty o których mówił S. P. (1) były powodowi przekazane – tak więc ocena zeznań świadka S. J. (1), która zaprzeczała, że była świadkiem przekazywania pieniędzy sąd uznał za niewiarygodne w tym zakresie – z przyczyn wyżej opisanych. Sąd natomiast dał wiarę zeznaniom tego świadka w zakresie regulowania części zobowiązań z wpływów do kasy przedsiębiorstwa. Świadek w tym zakresie zeznała „jedyne co mogłam, to dać pieniądze z kasy, to co klienci mi zapłacili”. Nie ulega zatem wątpliwości, że część zobowiązań spłacanych była z wpływów do kasy firmy. W tym zakresie zeznania świadka S. J. stanowią zaprzeczenie, że całość środków na spłatę zobowiązań pochodziła od powoda jak to podnoszono w pozwie. Dodatkowo akurat ta kwestia nie był w żaden sposób obciążająca dla świadka – obecnie pracownika urzędu skarbowego w związku z czym nie obawiała się zeznać prawdy.

Zeznający w charakterze strony powód zeznał natomiast, że spłacał zobowiązania z własnych pieniędzy w kwocie 120 000 zł, 160 000 z pożyczonych od mamy i 50 000 zł od byłej żony.

Sprzeczność zeznań z treścią nagrania, gdzie powód wyraźnie przyznaje, że ma świadomość, iż część pieniędzy na spłatę zobowiązań otrzymał i chce się z nich rozliczyć – po otrzymaniu kwoty, którą wpłacił do banku (czyli całej dochodzonej pozewem). Do tego na nagraniu wyraźnie słychać, że od mamy powód wziął kwotę 60 000 zł, a nie 160 000 zł. Powyższe rozbieżności prowadzą do jedynego logicznego wniosku – że powód mija się z prawdą. Nie sposób dać mu wiarę w sytuacji gdy nie przedstawia żadnych dowodów na potwierdzenie, że zapłaty dokonał własnymi lub pozyskanymi przez siebie środkami finansowymi. Zaś sam fakt wykonania czynności technicznej polegającej na wpłacie otrzymanych pieniędzy – nie daje podstaw do przyjęcia, że wpłata została dokonana przez powoda ze skutkiem w postaci powstania roszczenia po jego stronie. Również w ocenie sądu niewiarygodne są twierdzenia, że otrzymał od byłej żony 50 000 zł na spłatę długów brata. Nie przedstawiono żadnego dowodu, że była małżonka dysponowała taką kwotą, że ją pożyczyła, na jak długo i na jakich warunkach. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego dokumentu, pokwitowania czy nawet wydruku stanu konta, z którego pozyskano środki na spłatę tak dużych zobowiązań – a to ją zgodnie z zasadą określoną w art. 6 kc obciążał obowiązek przedstawienia dowodów na potwierdzenie faktów, z których wywodziła skutki prawne. Jedynym dowodem jaki przedstawiono (za uznaniem roszczenia) to potwierdzenia przelewu z odnotowanym nazwiskiem powoda jako wpłacającego. Nie został przedstawiony żaden inny dowód, który potwierdził by czy nawet w wysokim stopniu uprawdopodobnił, że środki ponad uznaną kwotę (122 910,95zł) oraz kwotę 60 000 zł pozyskaną od matki powoda zostały pozyskane przez powoda, a nie otrzymane od S. P. (1) lub z firmy zmarłego brata. Zaznaczyć też należy, iż z zeznań S. P. (któremu sąd dał wiarę) wynika w sposób jednoznaczny, że kwotę 60 000 zł pozyskaną bez udziału innych osób przez powoda od matki spłacono część zobowiązań firmy. Fakt ten nie był kwestionowany też przez stronę pozwaną. Za przyjęciem wiarygodności zeznań S. P. przemawia też stanowisko strony pozwanej, która mogła nie uznać roszczenia powoda w całości. Powód nie przedstawił żadnego dowodu własnego na potwierdzenie zaangażowania środków własnych w spłatę zobowiązań brata tak na kwotę 120

000 zł jak i środków pochodzących od matki na kwotę 60 000 zł. To zaś strona pozwana złożyła nagranie, na którym S. P. przyznaje, że powód wpłacił własnych 120 tysięcy i 60 tysięcy od matki. Ukrywając nagranie strona pozwana mogła zaprzeczać zapłatę przez powoda jakiegokolwiek kwoty. Tak więc postawa pozwanego wskazuje na chęć prawidłowego rozliczenia się z powodem.

Zgodnie z treścią art. 405 kc „Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.” Bezpodstawne wzbogacenie, polega na wzbogaceniu bez podstawy prawnej jednej osoby (wzbożonego) kosztem innej osoby, czyli zubożonego.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany A. W. (1) poprzez zaoszczędzenie wydatku na pokrycie zobowiązań, które weszły by w skład spadku, który odziedziczył – poprzez ich wcześniejszą spłatę ze środków powoda stał się osobą wzbogaconą. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się jako przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia: wzbogacenie jednego podmiotu (uzyskanie korzyści majątkowej); zubożenie drugiego podmiotu; związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem; brak podstawy prawnej dla wzbogacenia. Zaznaczyć także należy, że w sprawie niniejszej wystąpiły wszystkie wyżej wymienione cztery przesłanki w związku z czym kwestia ta nie wymaga szerszego omawiania. Wskazać jedynie wypada, że nie występuje żadna podstawa prawna uzasadniająca przyjęcie, że to na powodzie ciążył obowiązek regulowania długów wynikających z działalności gospodarczej brata (zmarłego A. W. (2)). Jego zaangażowanie jako osoby postronnej (nie był pracownikiem firmy) wynikało raczej z więzów rodzinnych i z przekonania, że brat wyzdrowieje i stosownie się z nim rozliczy finansowo.

W świetle powyższego uznać należało, że pozwany A. W. (1) winien zwrócić powodowi M. W. kwotę 122 910,95 zł (uznaną w odpowiedzi na pozew) oraz kwotę 60000 zł, którą M. W. uzyskał od swojej matki i przeznaczył na spłatę zobowiązań zmarłego brata. Wyjaśnić należy, iż z niekwestionowanych przez strony ustaleń wynika, że to samodzielnie powód M. W. pozyskał w/w kwotę 60 000 zł. Stosunek prawny jaki powstała między nim, a jego matką, w zakresie ewentualnego rozliczenia się z tych pieniędzy, jest z punktu widzenia tej sprawy obojętny. Nie ma zatem znaczenia czy była to pożyczka udzielona przez matkę dla M. W., darowizna czy też inny stosunek prawny, przy czym ewentualne rozliczenie się z matką spada właśnie na powoda. Niewątpliwie zaś to powód M. W. własnym staraniem i przy użyciu przez siebie zgromadzonych środków uregulował zobowiązania brata na kwotę 182 910,95 zł. Nie przedstawiono w sprawie innych wiarygodnych i przekonujących dowodów, iż powód pozyskał jeszcze jakiegokolwiek inne środki którymi uregulował zobowiązania firmy (...) na cud”. Nie doszło zatem po jego stronie do zubożenia na wyższą kwotę niż wyżej wskazana – co wyklucza równocześnie większe wzbogacenie po stronie pozwanego, albowiem korelacja ta jest nieodłącznym warunkiem który musi być spełniony by doszło do bezpodstawnego wzbogacenia.

Mając powyższe na uwadze powództwo podlegało uwzględnieniu do kwoty wskazanej w punkcie 1 wyroku , a w pozostałej części jako niezasadne należało oddalić (pkt.2 ). Zasadzając odsetki sąd przyjął termin wymagalności wskazany w pozwie, a wynikający z wezwania do zapłaty wraz z dowodem jego doręczenia (k. 9-11). Nie ma przy tym znaczenia zdaniem sądu fakt, że wezwanie trafiło do zarządcy sukcesyjnego w czasie gdy od czterech dni ustalony był spadkobierca A. W. (2). Nie ulega bowiem wątpliwości, że znany był już znacznie wcześniej fakt tak zarządcy sukcesyjnego jak i przedstawicielce ustawowej pozwanego, że powód opłacił część zobowiązań przez siebie wygosparowanymi środkami. Co więcej uznając powództwo strona pozwana w dalszym ciągu nie uregulowała zobowiązania poprzez zapłatę na rzecz powoda uznanej kwoty mimo toczącego się przez kilka miesięcy procesu. W tej sytuacji w ocenie sądu zaakceptować należało wskazaną przez stronę powodową datę wymagalności roszczenia. O kosztach sąd orzekł po myśli art. 100 kpc. Powód wygrał proces w 60% , a zatem w takim też stopniu zasądzono na jego rzecz koszty procesu i zastępstwa procesowego.

SSO Cezary Olszewski